

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 24 maja 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura z prośbą o pomoc zgłosiła się łuczniczka Natalia Leśniak, mieszkanka Stryszawy w powiecie suskim, zawodniczka LKS „Łuczniczka Żywiec”, członek kadry narodowej i grupy olimpijskiej Klub Polska Londyn 2012. Zawodniczka ta na mistrzostwach świata w Turynie w lipcu 2011 r. zajęła dziewiąte miejsce w strzelaniu z łuku klasycznego i zdobyła dla Polski indywidualną kwalifikację krajową do turnieju olimpijskiego Londyn 2012. Tymczasem z przekazanych mi informacji wynika, iż ta zawodniczka będąca członkiem Klubu Polska Londyn 2012 nie otrzymuje obecnie stypendium sportowego i dodatku motywacyjnego za wyżej wspomnianą wywalczoną dla kraju kwalifikację olimpijską. W ubiegłym roku oraz na początku bieżącego otrzymywała takie wsparcie finansowe (za zdobycie drugiego miejsca drużynowo podczas Pucharu Europy w Łucznictwie w Turcji), niemniej ta pomoc udzielana była jedynie przez okres kilku miesięcy, „od zawodów do zawodów”.

Obecnie Natalia Leśniak, reprezentantka Polski, pozostaje bez jakiegokolwiek wsparcia materialnego ze strony ministerstwa. Według nieoficjalnych informacji w najbliższym czasie zostanie jej przyznana kwota około 800 zł brutto miesięcznie (w ubiegłym roku było to 1 tysiąc 840 zł brutto miesięcznie), niemniej są to jedynie przypuszczenia, a taka kwota ewentualnego wsparcia nie pozwoli nawet na pokrycie kosztów przejazdów na treningi, nie wspominając już o profesjonalnym wsparciu przygotowań. Z analizy otrzymanych informacji wniosek nasuwa się jeden: im bliżej igrzysk olimpijskich w Londynie, tym stypendium mniejsze lub zerowe!

Grupa szkoleniowa w łucznictwie nie ma zabezpieczenia finansowego w zakresie usług fizjoterapeutów, masażyстів, zakupu podstawowych odżywek, wyjazdów na obozy zagraniczne czy zabezpieczenie sprzętu sportowego. Wszystkie te koszty obciążają zawodnika. Podczas wyjazdów na zagraniczne zawody klasy europejskiej i światowej reprezentanci nie otrzymują kieszonkowego, nie mają nawet do dyspozycji fizjoterapeuty, niezbędnego w przypadku kontuzji, które nie omijają łuczników. Łucznicza grupa szkolenia olimpijskiego trenuje głównie w Spale, a najczęściej w obiektach własnego klubu, bo tak jest taniej. W przypadku Natalii Leśniak oznacza to dojazdy z miejsca zamieszkania, to jest Stryszawy, do obiektów klubowych w Żywcu, co oznacza codzienne przejazdy na dystansie około 80 km w obie strony. Jakże to są koszty w skali miesiąca, łatwo policzyć.

Założeniem projektu „Klub Polska Londyn 2012” była regularna pomoc finansowa jego członkom w jak najlepszym przygotowaniu się do igrzysk olimpijskich. Środki uzyskiwane dzięki indywidualnym kontraktom zawodnicy mogą wydawać według założonego przez siebie schematu przygotowań olimpijskich, na przykład w celu zbudowania ekipy z indywidualnym lekarzem, masażystą czy psychologiem. Idea jest piękna, tymczasem czołowa łuczniczka w kraju, dzięki której Polska będzie miała reprezentanta w indywidualnym konkursie w Londynie, nie ma środków nawet na pokrycie kosztów przejazdów na treningi, nie mówiąc już o jakimkolwiek zapleczu fizjoterapeutycznym, odżywkach i innych niezbędnych dodatkach pozwalających na efektywny trening i spektakularny wynik.

Uprawianie sportu kwalifikowanego na poziomie olimpijskim wymaga ogromnego wysiłku, zaangażowania, poświęcenia, determinacji. Odbywa się to często kosztem własnego zdrowia i rodziny. Przygotowanie do igrzysk olimpijskich to wieloletnia ciężka i systematyczna praca. Sytuacja Natalii Leśniak pokazuje, że utrzymanie zawodnika na kilka miesięcy przed olimpiadą i na kilka tygodni przed olimpijskimi kwalifikacjami drużynowymi zostało scedowane na samego zawodnika i klub, w którym trenuje, co na ogół przekracza ich możliwości finansowe. Nie zawsze udaje się także znalezienie odpowiedniego sponsora.

W przypadku każdej dyscypliny sportu jest, że aby myśleć o medalu lub punktowanym miejscu, zawodnik musi mieć zapewnioną stabilizację finansową pozwalającą na skoncentrowanie się wyłącznie na treningu, odnowie biologicznej i zadbanie o zdrowie. Natalia Leśniak znalazła się w sytuacji dokładnie odwrotnej – zamiast skupić się na walce na torze łuczniczym, zmuszona jest do walki o środki finansowe, bez których jej funkcjonowanie w profesjonalnym sporcie staje się zagrożone.

Pani Minister, w związku z przedstawioną przeze mnie sytuacją Natalii Leśniak zwracam się z apelem o udzielenie niezbędnej pomocy zawodnicze, która to pomoc przysługuje jej zarówno z tytułu członkostwa w Klubie Polska Londyn 2012, jak i z racji zaangażowania oraz osiągania czołowych wyników na zawodach krajowych i zagranicznych. Tylko w bieżącym roku zawodniczka dwukrotnie wygrała rundy Pucharu Polski, a podczas mistrzostw Afryki zdobyła pierwsze miejsce w drużynie i trzecie indywidualnie.

Zwracam się do Pani Minister z pytaniem: jakie widzi Pani rozwiązanie opisanego problemu i czy Ministerstwo Sportu i Turystyki zdąży przed najważniejszą sportową imprezą czterolecia na świecie pomóc reprezentantce Polski godnie i na najwyższym poziomie reprezentować nasz kraj tak na igrzyskach olimpijskich w Londynie, jak i w przyszłości?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk